Jednoznaczno?? to mi?o??

Jezus przedstawia nam dzisiaj dwie postaci, które bardzo dobrze znamy z codziennego ?ycia. Spotykamy je zarówno w naszych ?rodowiskach, jak i dosy? cz?sto sami podobn? postaw? przyjmujemy. Kto? mówi: „Id?”, a nie poszed?, a drugi: „Nie chc?”, a poszed?. Pierwszy syn uosabia tych, którzy w pierwszym momencie robi? wra?enie ludzi otwartych, zdecydowanych, zdolnych, wielkodusznych, gotowych do pomocy. Z ?atwo?ci? obiecuj? to i owo. Cz?sto s? to ludzie, którzy chc? pozyska? sympati? innych, pokaza? si? z jak najlepszej strony, dlatego pragn? od razu zrobi? dobre wra?enie. Nieraz im si? to udaje i zyskuj? zaufanie. Kiedy jednak oka?e si?, ?e post?puj? inaczej ni? zapowiadali, pozostawiaj? po sobie rozczarowanie. Takie postaci spotykamy na przyk?ad przy kampaniach wyborczych. Najpierw obiecuj? gruszki na wierzbie, a potem … pozostan? cz?sto tylko wierzby. Wobec takich ludzi warto zachowa? ostro?no??, nie tyle wierzy? we wszystko, co mówi? teraz, ile pami?ta?, jak post?powali wcze?niej. Drugi syn, to uosobienie tych, którzy w pierwszym momencie wsz?dzie widz? problemy. S? ci?gle sceptycznie nastawieni. Rozmowa z nimi nie nale?y do naj?atwiejszych. Trudno ich przekona?. Pó?niej jednak, s? w stanie cz?owieka zaskoczy?, bo zrobi? do ko?ca i rzetelnie to, o co ich prosili?my. S? to cz?sto osoby nie?mia?e. Równie? one czuj? potrzeb? podkre?lania swojej odr?bno?ci. Dlatego na pocz?tku przeciwstawiaj? si? swojemu rozmówcy, nie mog? od razu si? z nim zgodzi?. Musz? by? najpierw przeciwko. Zaczynaj?, wi?c swoj? odpowied? s?owem „Nie”. S? nawet tacy, którzy kwituj? s?owem „Nie” to, co proponujemy, a za chwil? proponuj? dok?adnie to samo jako w?asny pomys?, aby pó?niej wykona? to jako w?asne dzie?o.

Ani pierwszy, ani drugi syn nie buduj? dobrych relacji z bli?nimi, bo bli?ni czuje si? wobec nich ci?gle w stanie niepewno?ci. Nigdy nie wiadomo czy to „Tak” znaczy „Tak”, czy to „Nie” znaczy „Nie”. Jezus powiedzia?: „Niech wasza mowa b?dzie tak, tak – nie, nie. Wszystko, co dodatkowe od z?ego pochodzi”. To zdanie powinno by? drogowskazem dla post?powania chrze?cijanina. Jezus chce, ?eby?my byli pro?ci, szczerzy, przejrzy?ci i jednoznaczni, tacy jak On. Kiedy Syn Bo?y odpowiedzia? „TAK” swemu Ojcu i przyszed? na ziemi?, by sta? si? cz?owiekiem i wykona? zadanie naszego odkupienia, by? konsekwentny i wierny temu „TAK”, te? w najtrudniejszych chwilach, a? do ko?ca. Sposób post?powania Pana Jezusa jest szczególnie wa?ny dzisiaj, kiedy ?wiat propaguje inne wzory, wzory relatywistyczne. S? one nam cz?sto narzucone przez mass media, promuj?ce zachowania, które nie s? zgodne z ?yciem chrze?cija?skim, a tak?e w nieoczywisty sposób nami manipuluj?. Ogl?daj?c, s?uchaj?c, czytaj?c, cz?sto nie wiemy czy jeste?my informowani lub dezinformowani, bo co dzisiaj jest bia?e, mo?e by? jutro czarne, dzisiejsze „TAK” mo?e okaza? si? jutrzejszym „NIE”, bo nie licz? si? sta?e zasady moralne, lecz zmienne w?asne wybory.

Uczmy si? od Jezusa. Je?li potrafimy ?y? szczerze i jednoznacznie w ma?ych sprawach codziennego ?ycia, b?dziemy budzi? w ludziach zaufanie, a zaufanie jest niezb?dnym fundamentem ?ycia wspólnotowego. W dobrej wspólnocie nie ?yje si?, bowiem, ci?gle w niepewno?ci, lecz oddycha si? pe?n? piersi? pokojem i harmoni?. Jednoznaczno?? sprawia, ?e wspólne ?ycie staje si? proste i radosne, dzia?anie nabiera dynamizmu i skuteczno?ci.

Ks. Roberto